

Znad Poprawu

ISSN 1234-1223



Piwniczna-Zdrój • Łomnica Zdrój • Młodów • Głębokie • Kokuszka • Zubrzyk • Wierchomla Mała • Wierchomla Wielka



Mali rowerzyści na Nakle

Fot. B. Paluchowa

Wraz z wonią polnych kwiatów,
Z gasnącym blaskiem zórz
Cicha poezja światów
W głąb ludzkich sływa dusz...

Adam Asnyk
fragment wiersza „Letni wieczór”



NIEZAPOMNIANA KAPELA RZ „DOLINA POPRADU”

Od lewej: Stanisław Judka, Edward Grucela, Mieczysław Grucela, Jerzy Deryng



Bociany, fot. Piotr Basalyga



W lipcu dokuczały nam upały, fot. J. Heller



Ukwiecanie Rynku trwa

Drodzy Czytelnicy!

Tegoroczny lipiec był pogodowo niezwykle kapryśny. Dni znaczone gwałtownymi zmianami pogody tonęły, to w palących promieniach słonecznych, to w ulewach. Noce nawiedzały wichury i burze. Błyskawice i grzmoty budziły ze snu. Na ekranikach telefonów komórkowych często pojawiały się alerty. Klimat zmienia się w sposób niekorzystny dla ludzi i tysięcy gatunków wszystkiego co żyje. Zmiana jest nieodwracalna. Niby widzimy to, odczuwamy niepokój, a jednak udajemy, nawet sami przed sobą, że nic się na gorsze nie zmienia i jest tak, jak ma być. Takie samouspokojenie i zaklinanie rzeczywistości.

Po cofnięciu niektórych covidowych obostrzeń mamy czas względnej normalności. Do Piwnicznej przyjechali letnicy, co widać na turystycznych szlakach, a najbardziej na zajętych przez samochody rynku, który (lepiej późno niż wcale) obsadzono różnymi gatunkami kwiatów. W weekendy, aby zjeść np. obiad w jednej z dwóch usytuowanych w centrum restauracyjek, trzeba trochę poczekać na wolny stolik. Bardziej niż zwykle ożywiony ruch widać w lodziarniach, kawiarenkach i ciastkarniach, z czego chyba najbardziej cieszą się właścicielki nowo-otwartej cukierni „Słodkie Babki”.

Pod lipcowym niebem szybowały nad miasteczkiem bociany „Uwrotki”. W tym roku bociania para wychowała troje młodych (fot. wewnątrz numeru). Ptaki na dobre zadomowiły się w gnieździe, jakie po zabudowaniu przed trzema laty osiedlowego komina, przygotowano im na słupie przy garażach. Codzienny poranny klekot zamilknie przed 20 sierpnia, kiedy uwrotki odlecą do Afryki.

29 lipca ekipa TVP oddział Kraków kręciła krótkie materiały filmowe w Muszynie i w Piwnicznej, promujące najciekawsze miejscowości letniskowe Małopolski. W Piwnicznej odwiedziła m.in. Dom Kultury, gdzie odbywały się warsztaty tkania rękawic furmańskich.



Ekipa TVP w Domu Kultury

W niedzielę 1. sierpnia mieszkańcy i przyjezdni mieli okazję uczestniczyć: w pikniku dziękczynnym zorganizowanym wzorem poprzednich lat w Piwnicznej przez Stowarzyszenie „Nasz Dom”, a w Wierchomli w Strycie Pasternskim. O tych wydarzeniach poinformujemy w numerze sierpniowym gazety.

Skoro o niebie mowa, na wys. 100 km kończy się atmosfera ziemiska i zaczyna się kosmos.

Barbara Paluchowa
red. naczelna

**„Każdy może zostać ojcem.
Ale tylko ktoś wyjątkowy zostaje Tatą”.**

Znalezione w internecie



**Najserdeczniejsze życzenia
z okazji Dnia Ojca (23. VI)
wszystkim Ojcom, Tatom, Tatusiom
składa Redakcja gazety ZP**

Duży wybór ciast, tortów, ciasteczek

WYSZNE DOMOWE CIASTA
wybierane na zamówienie
Klienta

@ domowacukiernia@o2.pl

f DomowaCukierniaSlodkieBabki

tel. 797 448 084

Znad Popradu **Gazeta Samorządu Lokalnego**

Redaktor naczelna: Barbara Paluchowa
Adres Redakcji: Piwniczna-Zdrój, ul. Partyzantów 7, tel. 18 446 41 36
e-mail: gazetazp@op.pl
Wydawca: MGOK w Piwnicznej, tel. 18 446 41 57
Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji, niezbędnej korekty i nadawania własnych tytułów. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Śp. Maria Piekarczyk

9.07.2021 r. w wieku 61 lat odeszła Osoba bardzo lubiana i szanowana przez dzieci, uczniów, rodziców, nauczycieli, pracowników Szkoły Podstawowej Nr 2 w Piwnicznej Zdroju. Pracę w oświacie rozpoczęła 16 listopada 1981 roku w przedszkolu Nr 6 w Kosarzyskach, gdzie pracowała do 31.08.1988 roku. Pełniła też funkcję kierowniczą w tym przedszkolu od 1.10.1983 r. do 31.08.1988 r. Od 1.09.1988 do 24.05.2021 r. pracowała w Szkole Podstawowej w Kosarzyskach.

Będąc nauczycielką geografii, ukończyła studia podyplomowe z przyrody i bibliotekoznawstwa.

25.05.2021 r., po przepracowaniu ponad 40 lat w oświacie, przeszła na emeryturę.

Jako wieloletni społeczny zastępca dyrektora szkoły pomagała w organizacji pracy szkoły. Przez wiele lat pełniła funkcję przewodniczącej zespołów nadzorujących przy sprawdzaniu klasy VI i egzaminach klasy VIII. Jej uczniowie osiągnęli znaczące sukcesy w różnych konkursach na etapie gminnym i powiatowym. Wspierała wychowawców klas w organizacji szkolnych wycieczek turystyczno-krajoznawczych, pełniąc wielokrotnie rolę przewodnika turystycznego. Była inicjatorem wielu wycieczek dla nauczycieli naszej szkoły. Organizowała ciekawe spotkania z podróżnikami, którzy prezentowali swoją wiedzę i doświadczenia o różnych regionach świata, wzbogacając tym samym zainteresowania uczniów.

Przez wiele lat prowadziła zajęcia biblioteczne dla uczniów naszej szkoły i przyczynia się do wzrostu czytelnictwa poprzez ciekawe formy pracy (konkursy, apele, wystawki itp.). Wnioskowała także o dodatkowe środki finansowe na zakup książek do biblioteki z różnych programów m. innymi z programu „Narodowy Rozwój czytelnictwa”. Była przedstawicielem szkoły w różnych gremiach m. innymi Radzie Szkoły, komisji rewizyjnej Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, komisji zdrowotnej działającej przy Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół. Wielokrotnie nagradzana przez dyrektora szkoły za pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą. Otrzymała też nagrodę Burmistrza M. i G. Piwnicznej-Zdroju.

Dziękujemy za wszystko co dla nas zrobiłaś, że obdarzyłaś nas dobrem i sympatią. Żegnamy cię z bólem i smutkiem bo mieliśmy jeszcze wiele planów na przyszłość.

**Dyrektor Szkoły
Marian Dobosz**



Fot. W. Reichert

Lipcowe ulew – podziękowania

Burmistrz Dariusz Chorużyk po powrocie z objazdu dróg mającego na celu ocenę skutków jednej z ostatnich lipcowych ulew dziękuje za zaangażowanie i pomoc tam, gdzie poszkodowani mieszkańcy nie mogliby sobie sami poradzić: Dyrektorowi MZGKiM panu Andrzejowi Górskiemu za ekspresowe zorganizowanie ekipy do usuwania skutków ulewy, pracownikom: Panom Zdzisławowi Izworskiemu i operatorowi koparki Januszowi Rejowi za profesjonalne działania w zakresie robót ziemnych na ul. Węgierskiej i na Łazach; Prezesowi OSP w Piwnicznej-Zdroju i druhom z dwóch zastępów OSP w Piwnicznej za sprawną akcję na skrzyżowaniu ulic: Szczawnickiej, Węgierskiej i Daszyńskiego. Dyrektorowi ZLD Panu Sławomirowi Łomnickiemu i osiedlowemu Panu Tadeuszowi Gumulakowi za wsparcie działań.

Skutki żywiołu zostały opanowane, tak, by mieszkańcy naszego miasta mogli spać spokojnie i bezpiecznie.

Z obserwacji mieszkańców tej części Piwnicznej wynika, że potok Czercz przyniósł z gór na wzburzonych falach całą masę przeróżnych śmieci, wśród których królowały stare, wyrzucone przez kogoś opony. Dobrze to o nas nie świadczy. Bo gdzie świadomość, kultura społeczna i szacunek dla środowiska naturalnego?

Dziękujemy za nadesłane do redakcji zdjęcia. Jedno z nich publikujemy.

red.

Sprzątanie Małopolski – kierunek Kicarz

17 07 2021 – był dla grupy piwniczanki dniem bardzo pracowitym. Jak podkreślił burmistrz Dariusz Chorużyk dziękując wszystkim, którzy włączyli się do akcji – ten wspólnie spędzony czas był dniem edukacji nie tylko dla naszych najmłodszych uczestników, ale może bardziej dla nas, dorosłych. Efekt akcji – oprócz kolejnej możliwości spotkania, porozmawiania i degustacji świetnej kawy w centrali Rowerowej Doliny – czysta wysprzątana ścieżka na górze Kicarz, będącej parkiem uzdrowiskowym. – Liczę wspólnie z uczestnikami dzisiejszej akcji na chwilę refleksji innych „użytkowników” alejek na Kicarzu, z których wielu bez zastanowienia rzuca to czy owo za siebie.

Opróżniona puszka czy butelka, opakowania po chipsach, ciastkach itp., ważą niewiele. Można je przynieść do domu i wyrzucić do domowych śmieci. Pracownicy MZGK i M regularnie odbierają nieczystości, których mnóstwo gromadzimy w workach i pojemnikach. Nie zaśmiecajmy otoczenia. Wszystkim nam będzie przyjemnie spędzać czas w czystym środowisku.

*Fot. Archiwum
Miasta i Gminy Piwniczna*



Lubią piwniczańskie potoki...



tych gryzoni, „cieśle” pokonali kilka kilometrów w górę od ujścia potoku do Popradu. To już druga bobrza rodzina jaka osiedliła się na potoku. Warunki mają znakomite, jest tu czyste powietrze i nieskażona woda. A migracje zwierząt świadczą o jednym: różne gatunki, mimo ekspansywnych działań człowieka, walczą uparcie o przetrwanie.

/b/

Po kolejnych informacjach mieszkańca Kosarzysk i kilku zdjęciach jakie dotarły od niego do redakcji, udałam się nad potok Czerech, ponieważ treść informacji wskazywała, że na wysokości rozjazdu z drogi głównej do przysiółka Tromowa pojawili się „nietypowi cieśle, budowniczowie żeremia”. W poszukiwaniu idealnego miejsca do budowy domu dla licznej rodziny



Zebranie Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Piwnicznej-Zdroju

W Zebraniu Przedstawicieli Banku Spółdzielczego w Piwnicznej-Zdroju jakie odbyło się w Remizie OSP w Kosarzyskach, wzięło udział 21 przedstawicieli z 30 wybranych w r. 2018 na Zebraniach Grupowych Członków

Skład osobowy Zarządu przedstawia się następująco:

Prezes	Janusz Wojciechowski
Członek	Beata Chruślicka
Członek	Monika Pustulka

Skład Rady Nadzorczej:

Przewodniczący	Stanisław Mróz
Zastępca	Małgorzata Pancerz
Sekretarz	Lesław Majewski
Członek	Maria Głąb
Członek	Stanisław Fidowicz

Podczas Zebrania dokonano uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej. W ich wyniku do składu Rady Nadzorczej dołączyła Pani Helena Oracek.

Bank prowadzi swoją działalność w Polsce, na terenie województwa małopolskiego. W roku sprawozdawczym sieć placówek Banku uległa zmianie. Obsługa klientów wykonywana była w Centrali oraz w Filii w Rytzu oraz w nowo otwartej filii w Łomnicy-Zdroju. Centrala Banku ma siedzibę w Piwnicznej-Zdroju i realizuje kluczowe dla całości Banku zadania merytoryczne i organizacyjne oraz nadzoruje ich wykonanie w stosunku do pozostałych jednostek Banku. Filie realizują swoje zadania wykonując podstawową obsługę operacyjną klientów Banku na wyznaczonym terenie.



Na koniec 2020 r. Bank zrzeszał 870 członków, w tym 1 osobę prawną.

Liczymy na dalszy wzrost liczby prowadzonych rachunków bankowych, kont internetowych ponieważ uważamy, że w dalszym ciągu istnieją w tym zakresie możliwości. Ze swej strony możemy zapewnić, że lokowanie środków w naszym Banku jest bezpieczne i objęte ścisłą tajemnicą bankową, a ponadto daje wymierne korzyści finansowe. Od połowy roku 2019 Klienci naszego Banku mają możliwość otworzenia rachunku systematycznego oszczędzania. Podkreślić należy, że środki zgromadzone w naszym Banku są objęte 100% gwarancją Bankowego



Funduszu Gwarancyjnego do wysokości 100 000 euro (tj. aktualnie równowartość ponad 400 tys. zł).

Bank ma znaczne możliwości dalszego wzrostu kredytowania, oferując klientom kredyty różnego rodzaju na atrakcyjnych warunkach. Ofertę, która jest bardzo szeroka, kierujemy zarówno do klientów indywidualnych, jak i podmiotów gospodarczych.

W ubiegłym roku wprowadziliśmy „Eko kredyt” – kredyt na termomodernizację. Pieniądze przeznaczyć można na instalację paneli fotowoltaicznych, wymianę pieca, czy na przykład wymianę okien. W tym roku również wprowadziliśmy atrakcyjnie oprocentowane kredyty – kredyt bezpieczny plus i kredyt bezpieczny.

Oczywiście osoby ubiegające się o kredyty muszą spełniać określone warunki, w tym posiadać wiarygodność bankową i zdolność kredytową tzn. posiadać udokumentowane dochody umożliwiające spłaty rat kredytowych i odsetek w określonych terminach.

Pozyskane przez Bank środki były angażowane do finansowania działalności kredytowej, a ich nadwyżkę deponowano na rachunku lokat w Banku Zrzeszającym wykorzystano do zakupu bonów pieniężnych NBP, oraz obligacji.

Informujemy, że poza podstawową działalnością w naszym Banku można ubezpieczyć swoje mienie, a zwłaszcza niektóre rodzaje kredytów. Obecnie współpracujemy z dwiema firmami ubezpieczeniowymi: Generali (Concordia) oraz AXA. Planujemy nawiązać współpracę w innych firmach ubezpieczeniowych.

Sytuacja epidemiczna wzmożła rozwój bankowości internetowej, w której udostępniliśmy możliwość składania wniosków między innymi o wydanie karty, zmianę środka autoryzacji itp., zakupu ubezpieczenia czy przede wszystkim złożenia wniosku o świadczenie 500+, 300+ oraz o subwencje Tarczy Antykryzysowej 1.0 i 2.0. Nasi Klienci chętnie skorzystali z możliwości złożenia wniosku do dofinansowania z obydwu Tarcz Antykryzysowych.

W 2019 roku udostępniliśmy możliwość dokonywania szybkich przelewów internetowych PayByNet, w 2020 wprowadziliśmy również możliwość dokonywania przelewów Express Elixir – są to przelewy natychmiastowe realizowane w czasie

rzeczywistym. Wprowadziliśmy BLIK – jest to polski system płatności mobilnych, który umożliwia między innymi dokonywanie płatności w sklepach stacjonarnych i internetowych, wpłacanie i wypłacanie gotówki w bankomatach oraz wykonywanie błyskawicznych przelewów międzybankowych. Pod koniec 2020 roku nasza bankowość internetowa otrzymała nowy wygląd i kilka dodatkowych funkcji.

W maju 2020 roku rozpoczęliśmy modernizację w budynku Centrali naszego Banku. Obsługa klienta odbywała się w normalnym trybie w tylnej części budynku Banku, która nie jest modernizowana. Zgodnie z planem, od września 2020 roku udostępniliśmy nowoczesne wnętrza dla naszych Klientów w celu poprawy jakości obsługi. Jest to również korzyść dla pracowników, którzy wykonują swoje obowiązki służbowe w korzystniejszych warunkach. Na początku 2020 roku odświeżyliśmy również wygląd naszej filii w Rytrze, zmodernizowaliśmy tam system klimatyzacji, oraz otworzyliśmy nową filię w Łomnicy-Zdroju.

W 2020 roku przeprowadziliśmy modernizację sieci bankomatów, z czego trzy zlikwidowaliśmy ze względu na nierentowność i to, że były już przestarzałe, natomiast bankomaty zlokalizowane przy Centrali Banku w Piwnicznej-Zdroju i Filii w Rytrze zostały wymienione na nowoczesne maszyny spełniające wszystkie wymagane obecnie normy bezpieczeństwa.

W tym roku na dachu budynku Banku zainstalowane zostały panele fotowoltaiczne. Liczymy na to, że przyczyni się to do powstania oszczędności, które będziemy mogli przeznaczyć na rozwój.

I w bieżącym roku nie przestaliśmy się rozwijać – pomysłów i możliwości mamy jeszcze wiele. Wprowadziliśmy bankowość mobilną – Aplikację BSGo, w której klient za pomocą tylko telefonu może dokonywać przelewy, sprawdzić stan konta itp.

Niedawno umożliwiliśmy również wykonywanie przelewów wewnętrznych między rachunkami w naszym Banku poza godzinami pracy Banku. Ponadto dzięki „mojeID” użytkownicy bankowości internetowej naszego Banku mogą potwierdzać swoją tożsamość w Internecie.



Na zakończenie pragniemy podkreślić dobrą i owocną współpracę z Radą Nadzorczą oraz indywidualnie z jej poszczególnymi członkami, a także z przedstawicielami reprezentującymi członków na Zebraniu Przedstawicieli. Sądzymy, że dalsza aktywność samorządu Banku i jego pracowników, a także współpraca z jednostkami działającymi na tym terenie oraz z innymi bankami współpracującymi, przyczyni się do umacniania pozycji naszego Banku i jego dalszego rozwoju, jak też terenu, na którym Bank działa, z korzyścią dla członków Banku, jak i pozostałych mieszkańców obsługiwanego terenu.



Wspomnienia Ron-a Długosza

*Dedicated to the memory of my father
Edward Stanley Długosz*



*This is the story of the lives of his parents:
Felix Długosz & Elizabeth Buczek
He taught me to never give up or quit.
I only wish that I could tell him what I found.
He would have been amazed.*

żeby mu mógł powiedzieć do czego się dokopałem. Byłby wielce zaskoczony.

Byłem zawsze ciekawy moich polskich korzeni i życia moich przodków po ojcu. Kim byli. Gdzie mieszkali. Jaką mieli robotę. Dlaczego moi dziadkowie opuścili dom i wyjechali do Ameryki. Czy kryją się jakieś rodzinne sekrety. Czy mam jakichś sławnych przodków. Wiedziałem, że znalezienie odpowiedzi na te pytania będzie wyzwaniem, ale na bazie źródeł, internetu i postępie z DNA będzie to możliwe. (...)

Podczas rzadkich odwiedzin rodziny mego ojca nudziłem się bo moja babcia nie mówiła po angielsku a ja byłem jedynym w gronie, który nie mówił po polsku. Czułem się opuszczony i pominięty. Ponieważ nie mogłem porozumiewać się z babcią nie mogłem też nic wiedzieć o jej minionym życiu i życiu dziadka. Jak dorosłem chciałem się więcej dowiedzieć o ich żywocie, ale nie wiedziałem jak i gdzie zacząć. W swoim zapracowanym życiu miałem mało czasu, aby się bawić w śledczego. Na szczęście

Poświęcone pamięci
ci mojego ojca Edwarda
Stanleya Długosza. Jest
to historia życia jego ro-
dziców: Felixa Długosza
(1868-1939) i Elżbie-
ty Buczek (1873-1958)
rodem z Piwnicznej.
To On mnie nauczył ni-
gdy się nie poddawać
albo rezygnować. Och jak
bardzo bym sobie życzył,

MINISTERSTVO
VNÚTRA
SLOVENSKEJ REPUBLIKY

ŠTÁTNY ARCHÍV V PREŠOVE
špecializované pracovisko
Spišský archív v Levoči
Námestie Majstra Pavla 7, 054 01 Levoča

Nale číslo: SAPO3-2020/002506

Miesto a dátum: Levoča, 15. 06. 2020

V Ý P I S

z druhopisu matriky pokrstených/narodených farského úradu cirkvi
r. kat. Mníšek nad Popradom

i.č.1833..., str., č.20..., roku1868.....

Meno (priezvisko):	Felix Długosz
Dátum narodenia:	29. apríl 1868
Dátum krstu:	30. apríl 1868
Miesto narodenia a č. domu:	Mníšek č. 6 (Mníšek nad Popradom)
Pohlavie:	mužské
Legitímnosť:	nemanželský
Meno a priezvisko, rodné priezvisko rodičov, ich povolanie, náboženstvo, rodisko a bydlisko:	
Otec:	neuveđený
Matka:	Sophia Długosz, služka, r. kat.
Krstní rodičia, ich povolanie, náboženstvo a bydlisko:	Joannes Haszko, učiteľ Maria Keller
Krstil:	Vilhelmus Vaihand, farár v Mníšku nad Popradom
Poznámky:	neuveđené

Tento výpis obsahuje složitý text napísaný v svedenej matrike, ktorá je uložená v tomto archíve; meno a priezvisko a ostatné osobné údaje sa uvedú v tomto matrike; složitý text ďalej údaj sú doslovným prekladom z latinštiny do slovenského jazyka.

PhDr. Alena Krodutinská
vedúca archívu

Ronald Długosz and Krystyna Dulak (5th cousins) – spokrewnienie 5-go stopnia

Maciej (Mathias) Sciurka (c. 1737 - 2 May 1819)
Marianna Gardoń (c. 1759)

Matej (Mathias) Balás (c. 1755 - 1 Apr 1842)
Magdalena Sciurka (16 Jul 1780 - 24 Oct 1836)

Piotr (Petrus) Długosz (21 May 1809 - 9 Sep 1871)
Agáta (Agatha) Balás (13 Jan 1812 - 2 Apr 1871)

Unknown (Biological)
Zofia (Sophia) Długosz (29 Mar 1842)

Feliks (Felix) Długosz (29 Apr 1868 - 23 Jan 1930)
Elżbieta (Elizabeth) Buczek (4 Apr 1873 - 3 Nov 1958)

Edward Stanley Długosz (26 Nov 1915 - 22 Dec 2003)
Evelyn Ruth Dupuis (20 Feb 1921 - 9 Jun 2010)

Ronald J. Długosz (29 Feb 1948)

Florian Sciurka (4 May 1794)
Marianna Maslonka (c. 1799)

Jakub (Jacobus) Maslonka (19 Jul 1821)
Agnieszka (Agnes) Szczurka (15 Dec 1822)

Jan (Joannes) Kozuch (15 Jan 1859) drugi mąż – 6 córek
Kunegunda (Cunegundis) Maslonka (8 Jun 1861 - 1934)
Pierwszy mąż Garwol – z nim 2 dzieci – syn i córka Maria,
6 córek z Kożuchem – Alojza Anna Katarzyna Stefania Julia Maria

Alojzy Dulak (1884 – 1984)
Katarzyna (Catharina) Kozuch (8 Jun 1887 - 1981) Alojzy Stanisław
Maria Józef Zofia Janina

Josef Dulak (1914 - 1970)
Anna Dziedzina (1918 - 2004) 3 dzieci Alojzy Krystyna Maria

Krystyna Dulak (1948)



Nieistniejący dom Długosza na Zawodziu

rozmawiałem z ojcem i zapisałem parę ważnych szczegółów, które będą kluczem w moich badaniach.

A oto i życiowa saga moich dziadków, Feliksa Długosza i Elizabeth Buczek (...). Ja Ron Długosz jako najstarszy żyjący członek rodziny (73), z ostatnich dwóch na gałęzi drzewa rodzinnego ojca, opowiadanie i udokumentowanie rodzinnej historii dziadków poczytuję sobie za odpowiedzialność i zaszczyt.

I

Nieznośny zapach kiszonej kapusty grzejący nasz stary dom, chleb rosnący na ciepłym na piecu, nakryty wilgotnym ręcznikiem, obcy mi język, którego nie rozumiałem, stara kobieta ubrana w przedwojenne przyodziewki, nosząca chustkę na głowie zawiązaną „na babkę”; oto są obrazy z mojego chłopięctwa, które żywo pamiętam. Nawet dzisiaj po 60 latach. Ilekroć poczuję zapach

kiszonej kapusty czuję się natychmiast przetransportowany w czasie na niedzielne odwiedziny do polskiej dzielnicy miasteczka Meriden gdzie moja babcia mieszkała z moimi dwoma wujkami, John i Joe Długoszami. (...) Msza św. W tamtych czasach była odprowadzana po łacinie, ale co wyróżniało nasz kościół św. Stanisława to fakt, że wszystko pozostałe było po polsku. Mieszkało tam wiele Polaków co czyniło ich życie łatwiejszym, jakby w „starym kraju”. Żyli pośród przyjaciół i rozmawiali w ojczystym języku. Było w tej dzielnicy kilka sklepików zaopatrzonych w ulubione towary. Pamiętam zakup domowego wyrobu kielbasy, wraz z ojcem, na Wielkanoc.

(...) Wraz ze śmiercią babci stary świat, z pierwszej ręki, przestał istnieć. (...)

We wczesnych latach 1900 emigranci z Polski przybywali z reguły statkiem parowym. Trudno nawet sobie wyobrazić jakie to musiało być stresujące. Najpierw podróżowali wiele dni pociągami do portu Bremenhaven na północy Niemiec, na morzu Północnym, gdzie statek miał swoją bazę. Po zakupie biletu i celnych formalnościach czekała ich wyczerpująca 8-dniowa przeprawa przez Atlantyk w ciasnych warunkach, najniższej klasy za 30 dolarów. Była to zazwyczaj ogromna hala towarowa mieszcząca setki ludzi niczym bydło. Kiedy dotarli do wód Ameryki byli najpierw badani przez lekarzy, którzy wchodzili na statek wędząc choroby i zarazy. Po zakończeniu tego proceduru na statek wchodzili urzędnicy-granicznicy, wspinając się po drabinach z powrozów. Elita i bogacze byli odprowadzani pierwsi, natychmiast po zawinięciu statku do portu. Biedacy na coś takiego liczyć nie mogli. Biedaków czekała procedura zupełnie inna.

Ron Długosz

tłum. z ang. Krystyna Dulak-Kulej

c.d.n.



(Left to Right) Uncle John, Min (my maternal grandmother), Ron Długosz, Cousin Nell, Florence Spakowski Długosz, Uncle Joe, Richard Długosz, Evelyn Dupuis Długosz, Edward Dlu



Korytarz dla tirów w Dolinie Popradu? Nie!

15 czerwca br. w Sali Widowiskowej MGOK-u około 30 osób uczestniczyło w kolejnym spotkaniu z udziałem przedstawicieli władz miasta (Burmistrza, Przewodniczącego Rady Miejskiej i kilku Radnych), zorganizowanym na wniosek Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna-Zdrój. Temat spotkania wrażliwy i drażliwy – budowa obwodnicy miasta. „Obwodnica”

to przykrywką dla korytarza tranzytowego dla tirów – stwierdził jeden z obecnych. Koszt budowy obwodnicy oscyluje wokół kwoty 480 mln zł.

W przygotowanej na to spotkanie broszurce padają pytania: Jak to się stało?, Gdzie jesteśmy? – aktualna sytuacja:

1. Dokumenty – protokół z objazdu transgranicznego połączeń drogowych na polsko-słowackiej granicy państwowej 6-7 września 2017 roku. „W wyniku objazdu ustalono, że połączeniem drogowym najbardziej perspektywicznym pod względem dopuszczenia ruchu ciężkiego, jest połączenie Piwniczna – Mnisek nad Popradem.
2. Wypowiedzi – Rafał Weber sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury – wypowiedź ze spotkania w dn. 02 02 2021 w oparciu o posiadaną dokumentację. „Podstawowym celem budowy obwodnicy jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego jaki koncentruje się w mieście w kierunku ze Słowacją”.
3. Wypowiedź Piotra Litwińskiego – prezesa Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Transportu Drogowego i doradcy Sejmu RP ds. transportowych w wywiadzie dla Radia Kraków, odnośnie przejścia granicznego Piwniczna – Mniszek. Data publikacji 9/10/2019 „...gdyby się stało to, o co prosimy i przed chwilą rozmawiałem z ministrem Adamczykiem i on trzy lata za tym chodzi, żebyśmy mogli wjechać, z popularnymi jak to się kolokwialnie mówi – tirami, o dopuszczalnej masie całkowitej 40 ton, i to jest nasze okno na świat na południe”.
4. Jak to będzie wyglądało? Budowa tego typu obiektu to ogromny plac budowy w Piwnicznej i Rytrze na 2 lub nawet 3 lata. Czy wstającą po COVID branża turystyczna to wytrzyma?
5. Kto straci! * Turystyka, * Komfort i jakość życia, * Bezpieczeństwo, * Spadek wartości nieruchomości w regionie, * Zrujnowanie dorobku kulturowego, * Dewastacja krajobrazu, * Środowisko przyrodnicze.

- Musimy się zastanowić, co możemy zrobić, by zablokować powstanie tego korytarza. To musi być akcja masowego sprzeciwu przekonywał Krzysztof Polakiewicz. Podobnego zdania byli pozostali członkowie Społecznego Komitetu: Przemysław Mróz i Krzysztof Pomorski oraz sołtys Barcie Tomasz Koszul i Tomasz Tokarczyk przewodniczący Rady gminy Rytrze. Do dyskusji włączyli się też mieszkańcy gminy Piwniczna-Zdrój, a wszyscy oczekiwali na jednoznacznej deklaracji ze strony władz. Takiej się nie doczekali. Nie zabrakło twierdzenia, że nie pomogą żadne protesty i petycje. Jeśli rząd RP podjął decyzję o budowie korytarza dla tirów, to taki korytarz powstanie.

Walka mieszkańców trzech sąsiadujących ze sobą gmin z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad trwa.

B

Społeczny Komitet Gminy Piwniczna-Zdrój powinien sprawę pseudoobwodnicy Piwnicznej nagłośnić szerzej. Działania na poziomie lokalnym nie przyniosą spodziewanego rezultatu.

Takimi problemami zajmują się:

- **Fundacja Akcja Demokracja** – ruch ludzi walczących wspólnie o bardziej sprawiedliwą społecznie Polskę, gdzie szanuje się prawa człowieka, chroni środowisko i umacnia demokrację.
- **Greenpeace** – międzynarodowa organizacja pozarządowa, działająca na rzecz ochrony środowiska z lokalnymi biurami w ponad 55 krajach, a także oddziałem międzynarodowym w Amsterdamie.
- **dr hab. Maciej Taborowski, zastępca rzecznika praw obywatelskich, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich** – zajmuje się m. in. sprawami związanymi z ochroną środowiska, a ta sprawa do nich właśnie należy.



Poezja w bibliotece

29 lica po południu. Promocja nowego tomiku wierszy pt. Dom na Wzgórzu Ireny Pławiak zgromadziła w piwniczańskiej bibliotece miłośników poezji. Materiał o spotkaniu zamieścimy w sierpniowym n-rze Znad Popradu.

Napiszę

Jeszcze może napiszę
Do brzozowych liści,
Nie wiedzą,
Że mija lato.

Do Mamy,
Bo zasnęła w niebie
I nie czuwa.

Do bławatków,
Bo o kolor nie dbają jak trzeba.

Do siebie,
Bo zapomniałam,
Co znaczy nadzieja.

Napiszę...



Fot. B. Paluchowa



Henryk Cyganik

0 reprzywatyzacyi

Diaskowie wiedzom, ka sie Jasiek nasluchol o tym piyknym kapitalizmie, co to sanuje prawo clowieka do tego co mo, abo co miol. Poseł Jasiek do wójta i piyknie pyto:

- Wójcie, trza mi bedzie oddać tom polanke na Lycie, bo to zaroz po wojnie bela mojo.

- Jakoz ci oddom, Jasiu? Tam stoi dom wcasowy, ftoiego juz kupil jeden Miymiec.

- No to niek se Miymiec weźnie tyn dom, ka fce. Przecie tyk zbyrków przenies sie nie do, a moje.

- Jasiu, to juz jes park narodowy – tłumacył Jaškowi wójt. – To juz jes własnoś Rzeczypospolityj.

- Krucafiks! – zaklon Jasiek. Ale moje belo.

- A fto ci wzion?

- No, kómunisty.

- A widzis. Kómunistów juz ni ma. To fto ci mo oddawać – uciesyl sie wójt, ze tak Jaška wyonacył.

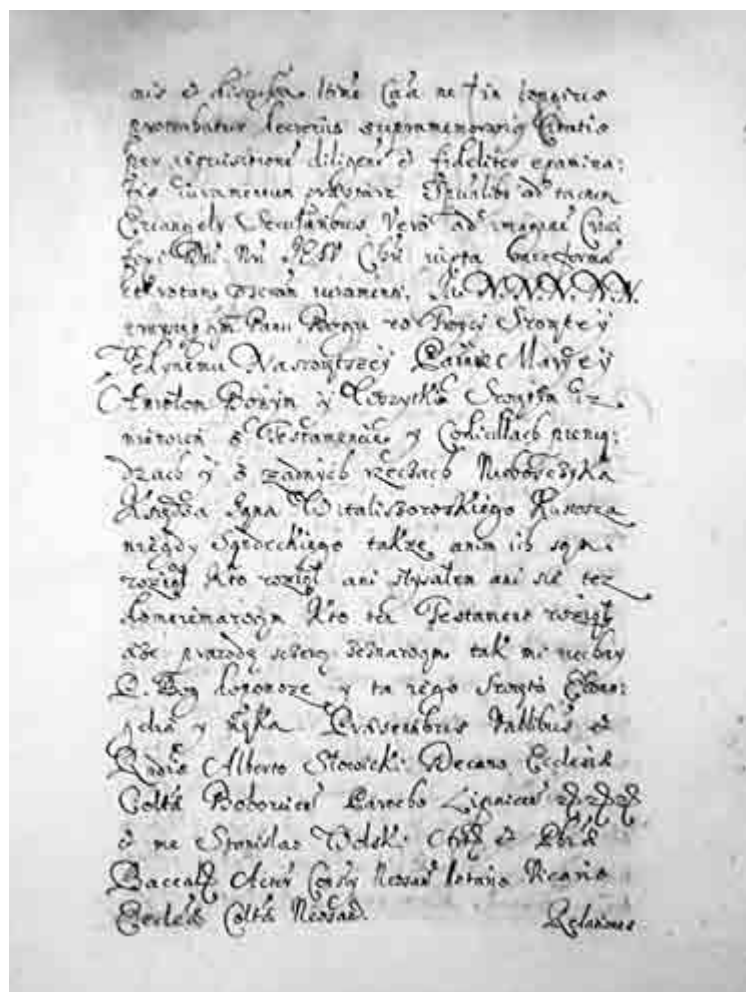
- Pocekuj, wójcie – pomysłol Jasiek. Kómunisci zabrali pańskie dwory, lasy, pałace, kłostory, a teraz przecie oddajom.

- Godom ci, ze kómunistów ni ma! ozeźluł sie wójt.

- No to fto oddaje?

- Nifto. Na polityce nie znos sie Jasiu. Oni nie oddajom. Oni se bierom...

„Cosik śmiysnego Jaška Plewowego” – śpasy czyli humor z gór,
AD OCULOS, Warszawa 1998



Fragment starego testamentu, wł. Wojciech Jeżowski

Uroczystości poświęcenia odnowionego miejsca pamięci ofiar epidemii cholery na nadpopradzkim Nakle

odbyły się 3 lipca z inicjatywy Burmistrza Piwnicznej-Zdroju. Organizatorem był Urząd Miejski oraz MGOK w Piwnicznej-Zdroju. Spotkanie rozpoczęło się sygnałem zagrany na trąbitach przez członków R.Z. Dolina Popradu Krzysztofa Kuliga i Piotra Dominika, a grupa śpiewacza zespołu wystąpiła pod kierownictwem Marii Sikorskiej do akompaniamentu liry korbowej, na której grała Aleksandra Rzeźnik. W trakcie uroczystości zaprezentowali się również członkowie Orkiestry Dętej OSP Piwniczna-Zdrój Adam Dziedzina i Mateusz Bołoz.

Uroczystego poświęcenia miejsca pamięci dokonał proboszcz piwnicznańskiej Parafii Narodzenia NMP, ks. Krzysztof Czech, który również przewodniczył modlitwie za zmarłych w epidemiach, którzy tam spoczywają, jak też za ofiary trwającej epidemii wirusa COVID-19.

Wiersz pt. „Lament matki” napisany specjalnie na tę okazję przedstawiła jego autorka Barbara Paluchowa. Inspiracją do napisania wiersza był:

Lament świętokrzyski

(fragmenty)

Posłuchajcie, bracia miła,
Kcęć wam skorzyć krwawą głowę;
Usłyszycie moj zametek,
Jen mi się stał w Wielki Piątek.
Pożałuj mię, stary, młody,
Boć mi przyszły krwawe gody;
Jednegociem Syna miała
I tegociem ożałała.
(...)
Synku miły i wybrany,
Rozdziel z matką swoją rany!
A wszakom cię, Synku miły, w swem sercu nosiła,
A także tobie wiernie służyła,
Przemow k matce, bych się ucieszyła,
Bo już jidziesz ode mnie, moja nadzieja miła.
Synku, bych cię nisko miała,
Niecoć bych ci wspomagała;
Twoja główka krzywo zwisa, tęć bych ja podparła,
Krew po tobie płynie, tęć bych ja utarła,.
(...)
Nie mam ani będę mieć jinego,
Jedno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego.



Utwór ten, zaliczany obok Bogurodzicy do arcydzieł liryki naszego średniowiecza, przechowywany w benedyktyńskim klasztorze Św. Krzyża na Łysej Górze i zapisany w latach siedemdziesiątych XV wieku przez przeora tegoż klasztoru Andrzeja ze Słupi, jest anonimową sekwencją nawiązującą do popularnych w średniowieczu tzw. Planktów – monologów cierpiącej Maryi pod krzyżem. **Plankt** (z łaciny „płacz”) jest gatunkiem literackim, który cechuje się tym, że należące do

niego utwory przekazują żal po śmierci kogoś bliskiego. Towarzyszy mu nawoływanie, aby inni ludzie wspólnie cierpieli po zmarłej osobie.

Barbara Paluchowa

Lament matki

Zaraza mgłą czarną miasteczko spowija.
Nie wie o tym nawet najświętsza Maryja,
że maleńkie dzieci mrą matkom na rękach.
Nie wie o tym w niebie Najświętsza Panienka.
- Jednego syneczka miałam,
nadzieję w nim pokładałam.
Teraz go biorę na ręce
i kładę do snu w trumience.
I wołam i błagam - ludzie
obudźcie mi synka obudźcie!
Bo gdy go do grobu złożę,
sama się przy nim położę.
W chatach się lampa nie świeci,
pomarli dorośli i dzieci.
Bracia, sąsiedzi, dziadkowie,
spoczęli razem w tym grobie.
Biada nam wszystkim, biada,
mór idzie, idzie zagłada.
Zewsząd milczenie i trwoga,
więc wołam o litość do Boga.

* * *

Dzwony żalonym biciem
zbudziły Maryję o świcie.
Widząc nieszczęście na dole,
na łez człowieczych padole,
szybko ruszyła przed siebie,
by pomóc ludziom w potrzebie.
I biegła Matka Boża
przez ludzkiej rozpacz bezdroża.
Na Nakle się zatrzymała,
gorzkimi łzami płakała.
A z Nią płakały obłoki
na straszne boże wyroki

Uczestnicy wydarzenia mogli usłyszeć również fragmenty utworów Marii Lebdowiczowej oraz Wandy Łomnickiej-Dulak. Pamiątkowe gawery, wręczył uczestnikom burmistrz Dariusz Chorużyk, a tabliczkę umieszczoną na krzyżu przygotował Tadeusz Ogórek.

W organizację wydarzenia zaangażowani byli druhowie jednostek OSP z Piwnicznej-Zdroju i Głębokiego, a za jego przygotowanie ze strony Urzędu Miejskiego odpowiedzialne były Magdalena Nieć i Kamila Gumulak.

Spotkanie według scenariusza Barbary Kotarbowej prowadzili Monika Dominik i Piotr Maślanka.

B. P. i P. M.

Sezon siatkarski za nami



Tegoroczny sezon siatkarski dla zawodniczek MUKS „Ogniwo” był bardzo dobry. Pomimo panującej pandemii udało się osiągnąć wysokie wyniki. Treningami objętych było 68 dziewczynek, zajęcia odbywały się w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki z podziałem na grupy wiekowe. Wszystkie dziewczęta są zarejestrowane w systemie PZPS, posiadają licencje opłacaną na dany sezon. Wystartowaliśmy w rozgrywkach w kategorii KIN-DER SPORT w „2”, „3”, „4” oraz w młodzieżówce w kategorii młodziczek. Rozgrywki ligowe odbywały się w systemie sobotnio-niedzielnym od miesiąca września. Wszystkie turnieje ligowe miały za zadanie wyłonić drużyny z rejonu Małopolska Wschód do Mistrzostw Województwa. Nasze zawodniczki z turnieju na turniej prezentowały coraz wyższy poziom, a co za tym idzie zajmując wyższe miejsce. Najliczniejszą grupą grającą były dziewczynki w kategorii „2” – wystartowało tu 9 zespołów, w kategorii „3” – 4 zespoły, w kategorii „4” – 2 zespoły.

Wyniki Mistrzostw Województwa Małopolskiego Rejon Wschód:

Kategoria „2”

I m - Dunajec I

II m - Dunajec II

III m - Muszyna

IV m - Ogniwo I (Kulig Nikola, Barbara Lichoń)

W tej kategorii sklasyfikowanych zostało 56 zespołów.

Kategoria „3”

I m - Dunajec I

II m - Ogniwo I - (Maja Maślanka, Wiktoria Sławecka, Amelia Fabiś, Weronika Najdych)

III m - Limanowa I

W tej kategorii sklasyfikowanych zostało 36 zespołów

Kategoria „4”

I m - STS Sandecja

II m - Gorce nowy Targ

III m - Ogniwo I (Zuzanna Grucela, Zuzanna Gondek, Zuzanna Jamrozowicz, Maja Długosz)

W tej kategorii sklasyfikowane zostały 24 zespoły.

Do finałów Mistrzostw Województwa Małopolskiego, które się odbyły:

w kategorii „2” w Muszynie nasz zespół zajął XX m.

w kategorii „3” w Wieliczce zajęliśmy IX m.

w kategorii „4” w Krakowie zajęliśmy VI m.

Oprócz tego dwie nasze zawodniczki Zuzanna Grucela, Julia Długosz zostały powołane na zgrupowanie kadry małopolski do Proszowic. Oprócz rozgrywek ligowych, uczestniczyliśmy w turniejach okolicznościowych oraz sami byliśmy organizatorami rozgrywek.

Gratulacje dla wszystkich zawodniczek za osiągnięte wyniki. Podziękowania dla rodziców za dowożenie, odbieranie i wyrozumiałość podczas weekendowych wyjazdów. Podziękowania również dla Dyrektora MGOK Piotra Maślanki za umożliwienie korzystania z hali sportowej. Podziękowanie dla Burmistrza Dariusza Chorużyka i Rady MiG Piwniczna-Zdrój za środki finansowe dzięki którym klub może rozwijać siatkarskie talenty wśród piwnicznańskich młodzieży.

Jolanta Jochymek





200 lat kościół w Wierchomli

„Jak miła Panie, jest Świątynia Twoja”

Kościół parafialny w Wierchomli Wielkiej, to dawna cerkiew greko-katolicka pw. Św. Michała Archanioła, zbudowana w r. 1821, przeistoczona po roku 1947 w parafię rzymsko-katolicką, konsekrowana 12 grudnia 1951 r. przez bpa Jana Stepę. Kościół oprócz istotnych walorów sakralno duchowych jest pięknym, solidnie wykonanym obiektem architektury drewnianej, który, na szczęście, nie doznał zniszczeń w czasie II wojny światowej. Dzisiaj Parafia ma dwóch patronów: Św. Michała Archanioła i Św. Maksymiliana Kolbego. Mieszkańcy Wierchomli znani są

w gminie z umiejętności wspólnej pracy dla całej wiejskiej społeczności i szacunku dla historii. Dlatego uroczysta Msza święta odprawiona z okazji 200-setnej rocznicy konsekracji, była tak dla nich ważna. Mszy św. Przewodniczył biskup tarnowski JE Stanisław Salaterski w koncelebrze z ks. Krzysztofem Czechem proboszczem parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Piwnicznej Zdroju oraz synem Ziemi Piwniczańskiej misjonarzem Mirosławem Żywczakiem. Oprócz licznie zgromadzonych parafian w uroczystej Liturgii uczestniczyli: radny piwniczańskiej Rady Miejskiej, a zarazem sołtys Wierchomli Wiesław Keklak, jego poprzednicy Witold Kaliński i Gustaw Panczykowski, członkowie Rady Parafialnej, m.in. – Katarzyna Śmigowska i Andrzej Tokarczyk oraz burmistrz Miasta i Gminy



Piwnicznej Zdroju Dariusz Chorużyk, który złożył podziękowania i życzenia mieszkańcom i turystom.

bint

*Takie piękne owady tylko
na przełęczy Obidza*

Fot. Piotr Paluch



Fot. B. Paluchowa



Trzy młode boćki Uwrotki

Zakochane brzozy



Produkcja ekologicznych serów owczych



W Bacówce nad Piwniczną

Teren od Rytra po słowacką Starą Lubownię to najpiękniejsze dzieło Pana Boga – twierdzi 56 letni Pan Wojciech Jeżowski, który gospodarzy w Bacówce nad Piwniczną, użytkując ok. 10 ha łąk. Od 6 lat zajmuje się hodowlą owiec fryzyjskich o wysokiej mleczności. Jedna taka owca daje w sezonie do 200 l mleka. Mają też bardzo delikatną wełnę, świetną do przędzenia, którą można farbować wyciągami z ziół.

- Moje stado liczy 52 owce + ok. 20 jagniąt, tryki i jarlice. Ich ojcem jest tryk Orfeusz ze Śląska. Przewodniczką stada jest roztropna Matylda, a Jagoda jest jedyną w stadzie owcą czarno-białą – mówi pan Wojciech. W zacisznym miejscu, w małej kotlinie w owczarni, zwierzęta przez cały dzień mają dostęp do wody i nocują.

- Dojenie, 2 razy dziennie i strzyżenie, 2 razy w roku, to najważniejsze czynności w hodowli owiec. Owce dojone są na dojarce mechanicznej. Pierwsze dojenie po nocy ok. g. 5 rano i wyjście na wypas.



Mechaniczna dojarnia

Kiedy zaczynałem działalność, wszyscy mi tu odradzali hodowlę (za mało opłacalna), tylko pan Tadeusz Maślanka z Łomnickiego mnie poparł. Hodowla to jedno, a produkcja serów owczych to drugie. Mam własną serownię. Wytwarzam z dużą pomocą córki 3 typy wysokiej jakości serów z niepasteryzowanego mleka, dwa długo dojrzewające: Dolina Popradu i Kamienny Groń oraz krótko dojrzewający Węgielnik. Staram się o certyfikat, po uzyskaniu którego będę mógł otworzyć działalność i wejść na rynek. Nastąpi to, mam nadzieję, wkrótce, po uporządkowaniu spraw własnościowych kiedy przejmę stado. Teraz współwłaścicielem jest moja była żona.

Ja dopiero poznaję głębiej piwniczańską społeczność. Chciałbym, by w przyszłości ludzie tutejsi mieli większe dopłaty do utrzymania polan. Żeby nie zarastały i nie zniknęły bezpowrotnie z krajobrazu. Uważam, że nie jest dobrym pomysłem przeznaczenie terenów pod Brzanówkami pod zabudowę. Jeśli dojdzie do realizacji tego projektu,



nastąpi nie tylko nieodwracalna strata widokowa, ale i degradacja środowiska.

Pan Wojciech jest miłośnikiem folkloru góralskiego. Często chodzi w stroju góralskim nawet na turystycznych szlakach, np. w kierunku królowej Beskidu Sądeckiego Radziejowej. Od niedawna jest członkiem Towarzystwa Miłośników Piwnicznej. Energia, zapał i chęć działania to cechy, którymi się wyróżnia, co w naszym nieco sennym miasteczku jest powiewem czegoś nowego, pozytywnego i zaczyna być zauważane i doceniane.



Stara gremplarnia

- Cenię sobie – mówi – wszystko, co mogłoby Piwniczną promować w Polsce. Np. Śtryt Pasterski w Wierchomli, czy w sezonie letnim cotygodniowe spotkania prezentujące tradycje Czarnych Górali przy Hotelu Conference SPA nad Popradem.



Wyroby z owczej wełny

Pan Wojciech jest także kolekcjonerem. Zakupił starą potężną gremplarnię oraz na Słowacji tradycyjny warsztat tkacki.

Tekst i fot.
Barbara Paluchowa

Pan Wojciech jest posiadaczem ponad 100-letniej nalewki morelowej. Kwotę jaką ma nadzieję uzyskać z jej sprzedaży, chce przeznaczyć na potrzeby Ośrodka w Kosarzyskach.

Wyjątkowe spotkanie z historią

Młodzież biorąca udział w projekcie „*Pod nosem okupantów*” Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury osobiście przekonała się jak wyglądała praca oraz życie małopolskich kurierów, należących do podziemia niepodległościowego. Wiedza na temat wagi dla przebiegu wojny przeprowadzanych przez ich rodzimą okolicę przerzutów kurierskich została im przekazana bezpośrednio w Muzeum Historii Armii Krajowej w Krakowie. Wyjazd zwieńczony został wizytą na Kopcu Tadeusza Kościuszki i odświeżeniu wiedzy na temat samego Kościuszki.



Pomysłodawcami idei powstania Muzeum Historii AK byli żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego i jego Sił Zbrojnych. Krakowscy kombataneci ze Związku Żołnierzy Armii Krajowej po 1989 r. podjęli działania zmierzające do stworzenia pierwszego w kraju Muzeum Historii AK. Swoją dzisiejszą formę i wygląd Muzeum zawdzięcza ogłoszonemu i rozstrzygniętemu w 2005 r. międzynarodowemu konkursowi architektonicznemu. Podczas trwania wycieczki postacie historyczne takie jak Stanisław Skalski czy Emil Fieldorf niejako wyszły do młodzieży spoza kart książek. Dzięki temu w szerszym kontekście uczestnicy projektu mogli poznać działalność kurierską w rejonie Sądecczyzny. Tereny te były jednym z kluczowych miejsc przerzutowych podczas trwania drugiej wojny światowej. Sądeccy kurierzy zajmowali się nie tylko przerzutem broni, amunicji czy informacji, ale także ludzi, którzy uciekali na południe przed wojennym okrucieństwem.

Poza najśłynniejszymi działaniami niepodległościowymi, które miały miejsce podczas drugiej wojny światowej młodzież mogła lepiej poznać również historię wcześniejszych walk narodu polskiego. W tym celu zwiedzili wystawę historyczną poświęconą Tadeuszowi Kościuszce „*Kościuszko – Bohater wciąż potrzebny*”.

Uczestnicy projektu z dużą porcją wiedzy wrócili do domu.



M. Janus



Tytuł od czytelników

Dopiero w 3 dekadzie lipca 2021 r. wręczone zostały statuetki „Osobowość roku 2019”. Jest to wyróżnienie przyznawane corocznie przez czytelników Gazety Krakowskiej i Dziennika Polskiego, którzy głosują na zgłoszonych wcześniej kandydatów do nagrody. Ze względu na ograniczenia związane z COVID 19 statuetki zostały wręczone z dużym opóźnieniem. W kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna w powiecie nowosądeckim statuetkę i tytuł otrzymała Pani **Marii Kulig**, prezesa Stow. Nasz Dom.

Pani Maria dziękując za oddane na nią głosy w plebiscycie, zarówno statuetkę jak i tytuł zadedykowała wszystkim członkom Stowarzyszenia NASZ DOM, osobom wspierającym i osobom potrzebującym pomocy.

Gratulujemy tego prestiżowego wyróżnienia!

Red. miesięcznika samorządowego Znad Popradu



Wielki finał pierwszej edycji projektu Pho3nix Active School – konkurs na najbardziej inspirującą szkołę w Polsce właśnie się zakończył!

W kwietniu nasza szkoła przystąpiła do programu PHOENIX ACTIVE SCHOOL.

Jest to największy w Polsce sportowy konkurs dla szkół, nad którym Patronat objął **Polski Komitet Olimpijski**.

Pho3nix Active School to akcja sportowa, która miała na celu poruszyć dzieci z całej Polski oraz zaangażować je w inspirujące inicjatywy sportowe.

Dla najaktywniejszych dzieci i szkół przewidziane były atrakcyjne nagrody w ramach dwóch konkursów.

Na największą liczbę przebytych kroków. Finałem akcji były dziewięciodniowe obchody Międzynarodowego Dnia Sportu – od 6 do 14 kwietnia 2021 roku. Dzieci zbierały kroki w aplikacji Pho3nix Kids. Z naszej szkoły do konkursu przystąpiło 50 uczniów. W końcowej rywalizacji na 500 szkół biorących udział zajęliśmy 55 miejsce. Nasi uczniowie wychodzili 3 669 217 kroków.

Zadaniem w drugiej części konkursu było zorganizowanie Międzynarodowego Dnia Sportu i uwiecznienie tego w formie filmu. Zadanie zostało wykonane. Nasz film został zaakceptowany przez organizatorów. W dniach od 24 maja do 30 maja 2021 r. odbyło się głosowanie na film.

Za udział i zaangażowanie w realizację zadań szkoła otrzymała od organizatorów podziękowania i nagrodę. Poniżej cytujemy otrzymany list.

„W imieniu całej fundacji Pho3nix chciałbym serdecznie pogratulować Państwu, wszystkim uczniom i nauczycielom, a także lokalnej społeczności determinacji do sportowej rywalizacji w konkursie video. Wierzę, że to dopiero początek wspólnej drogi, którą obraliśmy w trosce o rozwój sportu wśród dzieci i uczniów w Polsce. Grajmy dalej w jednej drużynie!



Chciałbym również poinformować, że Państwa placówka znalazła się w pierwszej setce najbardziej zaangażowanych szkół podczas trwania finałowego tygodnia! Należy Wam się więc...

NAGRODA: SPORTOWE WARSZTATY FUNDACJI PHO-3NIX DLA SZKOŁY!

Wszystkie szczegóły dotyczące organizacji warsztatów w szkole zostaną przekazane szkolnym Koordynatorom w najbliższym czasie.

Pho3nix Foundation – Pho3nix Active School

Pozdrawiam
Marcin Kujawski

Szkolny koordynator projektu **Jolanta Jochymek**
Współrealizujące projekt **Marzena Żralka i Agata Przepióra**

REKLAMA

PROJEKTY DOMÓW

- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSR.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁATWIENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHI-RAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyda

666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archiraf@wp.pl

„Moja wola jest twoim pragnieniem” – osobowość narcystyczna

Czasem spotykamy człowieka, który jest arogancki i wyniosły oraz tak zakochany w sobie, że nie widzi rzeczywistości, tylko zatapia się w fantazjach o swojej wyjątkowości. On błyszczy, a reszta ma podziwiać. Gardzi innymi, jest obojętny na dobro drugiej osoby, potrafi wykorzystywać ludzi, by osiągać własne cele. Kiedy zostanie skonfrontowany z rzeczywistością, staje się jeszcze bardziej arogancki, a wręcz wpada we wściekłość. Taka postawa i zachowanie może świadczyć o narcystycznym zaburzeniu osobowości.



Fot. B. Paluchowa

Narcystyczne zaburzenie osobowości

Według podręcznika diagnostycznego klasyfikacji psychiatrycznej DSM V, narcystyczne zaburzenie osobowości to utrwalony wzorec zachowań i reakcji emocjonalnych wiążący się z poczuciem wyższości, potrzebą bycia podziwianym przez innych i brakiem empatii. Ujawnia się zwykle w okresie wczesnej dorosłości w różnych sytuacjach.

Na narcystyczne zaburzenie osobowości wskazuje minimum pięć z poniższych kryteriów:

1. Osoba wyolbrzymia swoje osiągnięcia i talenty, oczekuje uznania własnej wyższości, niewspółmiernie do rzeczywistych dokonań, bycia traktowanym lepiej niż inni ludzie;
2. Fantazjuje o nieograniczonym własnym powodzeniu, mocy, wybitnych zdolnościach, urodzie, doskonałości czy miłości idealnej;
3. Przekonana jest o własnej wyjątkowości i niepowtarzalności, którą mogą zrozumieć ludzie o wysokim statusie społecznym lub z którą mogą obcować tylko inni wyjątkowi ludzie lub instytucje;
4. Wymaga przesadnego podziwu;
5. Ma poczucie posiadania specjalnych uprawnień, tzn. oczekuje szczególnego traktowania lub automatycznego podporządkowania się innych swoim oczekiwaniom;

6. Wykorzystuje inne osoby do osiągnięcia własnych celów;
7. Brak jej empatii, niechętnie rozpoznaje cudze uczucia i potrzeby;
8. Często zazdrości innym lub uważa, że inni jej zazdroszczą;
9. Swą postawą i zachowaniem okazuje arogancję i wyniosłość.

Odmiany osobowości narcystycznej

Niemal niespotykane jest, by ktoś prezentował jeden styl osobowości. Przeważnie osoby posiadają cechy z różnych rodzajów.

1. Osobowość narcystyczna pozbawiona zasad.

Osoby z tym typem osobowości często przejawiają zachowania antyspołeczne, a wręcz przestępcze. Charakteryzuje ich brak sumienia, są pozbawieni skrupułów, skłonni do oszukiwania. Satysfakcję czerpią z upokarzania i podporządkowywania sobie innych. Zdobywają zaufanie, by później móc oszukiwać. Większość z nich gardzi swoimi ofiarami.

W obliczu rzeczywistości wypierają się swoich czynów, udają grzecznych i niewinnych. Usprawiedliwiają wszystko fantazjami czy kłamstwami. Bywają nawet wyniosli i aroganccy, jakby to ofiara była winna, że nie zorientowała się wcześniej, z kim ma do czynienia. Związki z innymi osobami potrafią utrzymywać dopóki widzą w tym jakiś interes.

2. Osobowość narcystyczna uwodzicielska.

Narcystyczni „uwodziciele” wielką wagę przywiązują do swojego wyglądu. Ich celem są często osoby naiwne czy spragnione uczuć. Początkowo może wydawać się, że pragną prawdziwego związku, jednak kiedy go mają, nie przynosi im to satysfakcji. Przeważnie są niechętni prawdziwej bliskości, wdają się w romanse. Stosunek staje się dla nich rodzajem sportu, zdobywaniem kolejnych parterów. Ich związki mają zazwyczaj charakter patologiczny, są oparte na kłamstwach, utrzymywane, dopóki nie zaczną nudzić. Krytyka nie wpływa na zmianę postępowania narcystycznych „uwodzicieli”. Zarzuty odbierają jako wrogości od osób, które są po prostu „gorsze” od nich.

3. Osobowość narcystyczna kompensacyjna.

U tych osób wczesne doświadczenia z okresu dzieciństwa spowodowały niskie poczucie własnej wartości. Starając się je zwalczyć uciekają w fantazje o swojej wyjątkowości i wyższości. Ich życie wypełnia pogoń za uznaniem i prestiżem. Swoim osiągnięciom przypisują wielką uwagę, starając się jednocześnie pokazać to innym, np. wieszając na ścianie wszystkie swoje dyplomy. Ukrywają przed sobą jak i otoczeniem głębokie poczucie niższości. Czasami w obawie przed oceną zwlekają z podejmowaniem działań w realnym życiu. Kiedy rzeczywistość

zagroża ich wyobrażeniom na swój temat, stają się aroganccy, odrzucają fakty i uciekają w świat wyobrażeń.

Osobowość narcystyczna elitarna

Osoby z osobowością elitarną uważają się za wzór, są przekonane o swojej wyjątkowości, gardzą „zwykłymi” ludźmi. Uwielbiają popisywać się siłą, intelektem, bogactwem i demonstrować pewność siebie. Kochają rozgłos i sławę. Uważają, że przysługują im szczególne przywileje i prawa. Zabiegają o znajomości, które dają odpowiednie korzyści. Robią wszystko, by chronić swoją zawyżoną samoocenę. W przypadku ujawnienia różnic pomiędzy tym, jak się prezentują, a tym, jacy są naprawdę, nie wycofują się lecz wyolbrzymiają swoje nawet skromne dokonania, przypisują sobie zbyt wiele zasług, czym zrażają do siebie inne osoby.

Agresja i przemoc u osób narcystycznych

Najczęściej u osób z osobowością narcystyczną ujawnia się wrogość. Zwykle jest ona maskowana i usprawiedliwiana przez pozornie racjonalne wyjaśnienia. Agresja u osób narcystycznych początkowo może być rozładowywana na różne sposoby, np. przez wysiłek fizyczny. Gdy te formy zawodzą ujawnia się wprost. Kiedy do głosu dochodzą silne emocje nienawiści i złości z równoczesnym idealizowaniem siebie, wtedywściekłość i pragnienie zemsty mogą stać się głównym celem życia. Nadwrażliwość na odrzucenie i krytykę prowadzi zwykle do agresji i przemocy. Ofiarami aktów przemocy stają się na ogół bliskieosoby, np. członkowie rodziny, znajomi.

Terapia osób narcystycznych

Osoby narcystyczne zazwyczaj nie szukają pomocy terapeutycznej z własnej woli. Uważają, że ich problemy czy cierpienie wynikają z podłości innych, a nie z ich własnego postępowania. Interwencje terapeutów odbierają jako krytykę, dlatego najczęściej nie chcą i nie potrafią korzystać z pomocy specjalistów. Jeżeli znajdą się jednak w sytuacji terapeutycznej, mogą to wykorzystać na swoją korzyść. Daje im to możliwość zaprezentowania się w wyidealizowany sposób, uzyskania podziwu i zmanipulowanie pochwałą.

Osoby z narcystycznym zaburzeniem osobowości czują się wyjątkowe, pełne zalet i z uprzywilejowaną pozycją. Jednocześnie mają niepewne poczucie własnej wartości. Poszukują podziwu, a ciągle pozyskiwanie pochwał, nie daje nigdy wystarczającej satysfakcji. Nie potrafią utrzymać związków na dłużej. Ich relacje są niesymetryczne, oczekują od partnera ciągłego zachwyty swoją osobą. W momencie, gdy ludzkie zmęczenie taką relacją wycofują się, osoby narcystyczne za ten rozpad winią innych, sobie nie mając nic do zarzucenia.

Joanna Kiszka – psycholog

Źródła:

- Kryteria diagnostyczne zaburzeń psychicznych DSM-5, wyd. Edra Urban & Partner, 2018;
- T. Millon, R. Davis i in. „Zaburzenia osobowości we współczesnym świecie”, Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2005;
- B. Gulla „Gniew, agresja i przemoc w wybranych zaburzeniach psychopatologicznych” Uniwersytet Jagielloński, Biblioteka Jagiellońska, 2020.



Wodospad w Kosarzyskach

Fot. Piotr Paluch

Dzień dobry Uczennice i Uczniowie!

Ponieważ brak witaminy A opóźnia normalny wzrost, powoduje uszkodzenia aparatu wzrokowego, suchość i łuszczenie się skóry, wypadanie włosów, a także zwiększa podatność na infekcje, warto zadbać o dostarczenie organizmowi odpowiedniej ilości prowitamin w pożywieniu. Prowitaminą A jest karoten.

Lektura tabelarycznego zestawienia zawartości pierwiastków i witamin w określonych produktach spożywczych może być interesująca, zwłaszcza dla osób młodych, których organizmy rozwijają się i rosną. Rozpuszczalność witamin (w wodzie albo w tłuszczach), wrażliwość, albo niewrażliwość na zmiany temperatury, działanie światła słonecznego, ultrafioletu itp. – to rzeczy istotne, o których warto wiedzieć.

Do zobaczenia

Leszek Mikołajczyk

Drewno

Drewno jest odnawialnym samoodtwarzalnym produktem przyrody. W odróżnieniu od innych materiałów np. plastiku i metali, drewno powstaje w naturalnych przyjaznych dla środowiska warunkach. Nie pozostawia po sobie uciążliwych i szkodliwych dla środowiska odpadów.

Drzewa oprócz tlenu produkują drewno różnego rodzaju. Niektóre gatunki mają drewno ciężkie, np.: dąb i buk, inne lekkie jak topola i lipa. Takie cechy drewna jak trwałość, twardość, barwa, łatwość obróbki bardzo różnią się między gatunkami drzew. Stąd znajduje ono wiele różnorodnych zastosowań.

Drewno jest materiałem trwałym i jednocześnie łatwo obrabialnym. Przede wszystkim wytrzymałość na rozciąganie wzdłuż włókien jest ogromna. Na pręcie sosnowym o przekroju 1 cm kw. można podwiesić ciężar 1000 kg. Drewno jest materiałem elastycznym i ta właściwość jest wykorzystywana w produkcji np. mebli sprzętu sportowego, itp., a miękkość drewna liby wierzby i gruszy wykorzystują w swojej twórczości artyści rzeźbiarze. Drewno posiada również właściwości akustyczne przydatne w instrumentach muzycznych.

Drewno jest przerabiane w procesie technologicznym na celulozę, a w dalszej kolejności na papier, celofan, wiskozę i inne produkty. Obecność drewna w naszym otoczeniu tworzy specyficzną atmosferę naturalności i ciepła.

70% gminy Piwniczna-Zdrój zajmują lasy. To wielkie bogactwo, подарowane nam hojną ręką przyrody.

/B/



W drodze na Zamakowisko

Bądź dobry dla siebie, a będziesz szczęśliwy

Dopiero pokochawszy samych siebie, będziemy w stanie naprawdę kochać drugiego człowieka. Tylko osoba szczęśliwa i spełniona potrafi dawać szczęście komuś innemu.

Często ulegamy złudzeniu, że odczuwanie szczęścia uważane jest za zależność od innych osób i ściśle zależy od tego, jak one się do nas odnoszą. Tymczasem najważniejszą kwestią powinno być dla nas to, jak sami siebie traktujemy. Jeśli chcemy, by świat był nam życzliwy, sami musimy być dla siebie dobrzy. Jeżeli sami będziemy w stanie siebie pokochać, wkrótce inni również dostrzegą nasze zalety.

W głowach wielu z nas pokutują różne bardzo szkodliwe schematy myślowe. Jednym z takich niekonstruktywnych uproszczeń jest pogląd zakładający, że szczęście jest czymś, co pochodzi z zewnątrz. Swoją satysfakcję z życia uzależniamy od zarobków, sukcesów zawodowych, sympatii i podziwu innych osób oraz związków uczuciowych. Przez cały czas odkładamy swoje szczęście na bliżej nieokreśloną przyszłość: „kiedy już schudnę”, „gdy dostanę awans”, „kiedy znajdę miłość” itp. Tymczasem można być bogatym, kochanym i podziwianym człowiekiem, który wewnątrz czuje pustkę i wcale nie jest szczęśliwy.

Drugim błędem, który popełnia wielu z nas, jest zaniechanie samych siebie. Od dziecka wmawiano nam, że dążenie do szczęścia i radości, wysokie mniemanie o sobie oraz pewność siebie są oznakami egoizmu i zakochania w sobie. Tymczasem nikt nas nie uszczęśliwi, jeśli sami się o siebie nie zatroszczymy. Bycie dla siebie dobrym nie świadczy o tym, że nie potrafimy wyciągać pomocnej dłoni do innych.

Wprost przeciwnie – nie będziemy w stanie nikomu niczego ofiarować, jeśli nie będziemy mieli tego w sobie. Wiele osób tak rozpaczliwie poszukuje miłości, że wchodzi one w jeden związek za drugim, bez przepracowania popełnionych błędów. Panicznie boją się samotności i są przekonane, że tylko zainteresowanie ze strony drugiego człowieka może świadczyć o ich wartości. O wiele lepszym pomysłem jest jednak spędzenie trochę czasu sam na sam ze sobą i poświęcenie go na własny rozwój. W samotności o wiele łatwiej jest rozwijać swoje pasje i zainteresowania oraz nauczyć się czerpać przyjemność z własnego towarzystwa. Dopiero pokochawszy samych siebie,

będziemy w stanie naprawdę kochać drugiego człowieka. Tylko osoba szczęśliwa i spełniona potrafi dawać szczęście komuś innemu. Jak być szczęśliwym człowiekiem? Warto zacząć od pracy nad przekonaniem na własny temat. Po pierwsze: dbanie o siebie, asertywność, pilnowanie własnego interesu i znajdowanie czasu na przyjemności oraz własny rozwój to nic złego. Wprost przeciwnie – dzięki takim rzeczom stajemy się spełnionymi, interesującymi osobami, które stanowią atrakcyjnych partnerów do interakcji dla innych. Poświęcanie się, zaniedbywanie własnych potrzeb i wieczne męczennictwo to żadne cnoty. Po drugie: warto znać swoje mocne strony i myśleć o sobie życzliwie. Tutaj zasada jest podobna: osoby pewne siebie i świadome własnej wartości są bardziej lubiane i doceniane przez innych.

Kolejną rzeczą, o której warto pamiętać, jest praca nad własnym nastawieniem do życia. Rzeczywistość rzadko jest jednoznacznie dobra lub zła. Wiele zależy więc od tego, jak my sami ją

postrzegamy. Badania wielokrotnie wykazały, że jednym z podstawowych warunków szczęścia jest wdzięczność za to, co mamy. W każdej, nawet najgorszej sytuacji można znaleźć jakiś pozytywny aspekt. Warto nauczyć się zawsze dostrzegać i doceniać te dobre strony. Przykre doświadczenia mogą nas wzmocnić, dostarczyć nam cennych informacji (np. o intencjach osób z naszego otoczenia) oraz nauczyć nas czegoś cennego na przyszłość. Warto widzieć te kwestie w taki sposób, zamiast bez końca rozpamiętywać złe chwile.

Dobra wiadomość jest taka, że wdzięczności można się nauczyć. Wystarczy dobre nastawienie i odrobina samozaparcia oraz systematyczności. Należy wykonywać proste ćwiczenie: codziennie wieczorem, przed położeniem się spać myślimy o całym minionym dniu i znajdujemy trzy rzeczy, za które jesteśmy wdzięczni. Czasem będą to duże wydarzenia, takie jak awans w pracy, ale najczęściej będziemy musieli docenić drobiazgi: ładną pogodę, komplement od koleżanki z pracy, pyszną kawę itd. Dzięki takiemu zabiegowi dostrzeżemy, jak wiele jest w naszym życiu dobrych rzeczy, co przełoży się na większe poczucie szczęścia.

Na podobnej zasadzie można się nauczyć postrzegania samego siebie w bardziej pozytywnym świetle. Weź kartkę papieru i postaraj się wypisać przynajmniej dziesięć rzeczy, które w sobie lubisz. To mogą być cechy wyglądu („mam ładne oczy”, „mam zgrabne nogi”), charakteru („jestem empatyczny”, „jestem asertywna”) lub umiejętności („jestem świetnym kierowcą”, „piekę smaczne ciasta”). Pod spodem wypisz pięć osiągnięć, z których jesteś dumny. Takie ćwiczenie można wykonywać każdego dnia. Potrzebne nam będzie pudełko lub słoik, do którego będziemy wrzucali karteczki ze swoimi osiągnięciami (mogą być małe: „ugotowałem dla rodziny pyszny obiad i wszyscy mnie chwalili”, „napisałam kolokwium na 5” itp.). Dzięki temu w gorszy dzień zawsze można zajrzeć do tych zapisków i dzięki nim poczuć się ze sobą lepiej.

Źródło:

<https://www.psychologia-plus.pl/blog/bad-z-dobry-dla-siebie-a-bedziesz-szczesliwy/>



FRASZKI

Adam Decowski

O jajku

Obyśmy nie doczekali
takiej koniunktury,
że jajko będzie droższe od kury.

Odwrotna proporcjonalność

W miarę zdobywania doświadczeń
– tak poucza nas życie –
że im świń jest więcej
mniej miejsca przy korycie.

Można i tak

W drodze do kariery
postawiła na „cztery litery”.

Epitafium satyryka

Leżący tu satyryk
może mówić o pechu,
śmiej to przecież zdrowie,
a on umarł ze śmiechu.

O kogucie

Nie zaniedbując swego stada,
Odwiedza kury sąsiada.

Polityczny awans

W polityce szybko w górę pnie się;
Co wybory inny sztandar niesie.

Mściwy

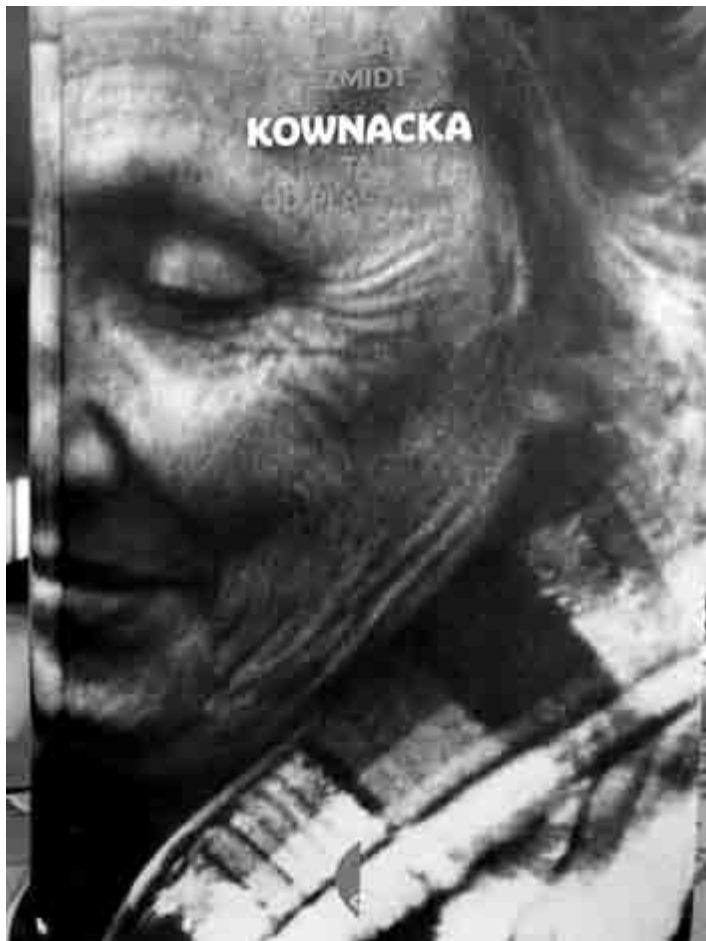
Wciąż niezmierną ma ochotę
wszystkich wokół mieszać z błotem.

Na demokrację

Nawet demokracji
zwolennicy najwierniejsi
wiedzą, że obywatela
są równi i... równiejsi.

Zapraszamy do Biblioteki...

W zasobach naszej Biblioteki Publicznej znaleźć można bogaty zbiór literatury beletrystycznej, książek dla najmłodszych, publikacji popularyzujących wiedzę z różnych dziedzin. Opracowania, w których zagadnienia trudne, przystępnie podane, opatrzone bywają znakomitymi ilustracjami, pozwalają łatwiej poszerzyć naszą wiedzę o rzeczywistości tak bardzo złożonej.



Z większym zaciekawieniem bierze się do ręki książkę, jeśli znamy kontekst biograficzny autora, epoki w jakiej przyszło mu żyć, tło społeczne i obyczajowe. Wśród takich biografii odsłaniających prawdziwy świat pisarza należy z pewnością pozycja Olgi Szmidt **„Kownacka. TA OD PLASTUSIA”**. Opowieść biograficzna oparta na licznych materiałach źródłowych, relacjach bliskich, listach, przenosi nas do samych początków życia tej najślawniejszej pisarki dla dzieci znanej nie tylko z *Plastusiowego pamiętnika* czy *Kajtkowych przygód*, ale także wydań bliskich dzieciom Sądecczyzny jak choćby z *Rogasia z Doliny Rزتoki* czy *Szkoły nad obłokami*. Maria Kownacka, najmłodsza z rodzeństwa, rozpieszczana przez swoich bliskich, okres dzieciństwa wspomina jako prawdziwy raj utracony. Rodzinny majątek w Słupie niedaleko Gostynia, gdzie przychodzi na świat u schyłku XIX wieku to przestrzeń bezpieczna, przestrzeń nieskrępowanej niczym swobody życia na łonie natury. *Z okresu dzieciństwa Kownacka [...] wyniosła przede wszystkim wszechogarniającą fascynację pięknem i różnorodnością otaczającej ją przyrody.*

Czas w Słupie toczył się w spokojnym rytmie. „Ogród, który otaczał nasz dom [...] dla mnie był zaczarowaną krainą. Najpierw pod starą gruszą zakwitły błękitne przyłaszczki, a potem całe kobierczyki we wszystkich kolorach [...]. Te zapachy były

upajające, znałam je na pamięć – rezeda, groszek pachnący, bez, róża, specjalny czar miał dla mnie czarny *dziki bez*...”. Natura na zawsze zawładnie jej wyobraźnią, jej opowieści znane będą z niezwykle żywych opisów, gdzie świat przyrody tętnić będzie własnym dynamicznym życiem.

Nagła śmierć matki – wiemy ze wspomnień pisarki – zakończy pewien sielankowy etap życia Marii. Trafia od razu pod opiekę dalszej rodziny w Krakowie, gdzie czuje się obco, ma poczucie osamotnienia. Niepogodzona z faktem tak drastycznej zmiany, próbuje nawet odebrać sobie życie. Zbyt wcześnie osierocona do końca zmagać się będzie z poczuciem krzywdy, poczuciem zbyt szybko utraczonego bezpiecznego gruntu, pomimo wspaniałego dorobku literackiego, nagród, popularności. Dochodzi do tego fakt, że za sprawą ojca i starszego brata zostaje odcięta od funduszy na studia, których nigdy nie ukończy. Co stało właściwie za tajemnicą sukcesu pisarskiego *plastusiowej mamy*? Z materiałów wynika, że kluczem była przede wszystkim magia żywego słowa, pasja opowiadania dzieciom barwnych opowieści, to dzieci były najważniejszymi autorytetami i recenzentami jej twórczości. Aktywna społecznie, cały swój wolny czas poświęcała od początku dzieciom, szczególnie tym zaniechanym, ubogim. Żyła fikcyjnym światem książek. Znana była z tego, że aby pokazać świat swoich bohaterów, posługiwała się pacynkami – jak choćby słynnym *Plastusiem* – na spotkaniach z dziećmi jak i dorosłymi. Maria Kownacka miała rewelacyjny kontakt z najmłodszymi, może dlatego, że sama wewnętrznie pozostała w dużej mierze małą dziewczynką. Obdarzona niezwykłą wyobraźnią nie tylko pisze książki. Od kiedy zamieszkała na warszawskim Żoliborzu, pracuje w bibliotece naukowej, jest częścią zespołu redakcyjnego „Promyka”, tworzy teatr „Baj”.

Wiek XX ze wszystkimi historycznymi zawirowaniami, pierwszą i drugą wojną światową, powojenną komunistyczną rzeczywistością nie oszczędzi także pisarki. Od początku jednak Kownacka pogłębia w sobie poczucie, że w przyrodzie, w obserwacji ptaków, pielęgnowaniu roślin można znaleźć ukojenie. Na przekonanie o sile wychowawczej przyrody niewątpliwie wpływ miało wspomnienie Korczaka, który heroicznie walcząc o swoją gromadę sierot w warszawskim getcie, nie prosi o jedzenie, ale o dostarczenie mu sadzonek roślin, aby dzieci czymś zająć, zainteresować. Kiedy Maria przechodzi na emeryturę, całkowicie poświęca się pracy literackiej i społecznej. Każdy wyjazd poza Warszawę, to okazja do przyrodniczych poszukiwań i nowa inspiracja. Jednym z najbardziej owocnych literacko wyjazdów jest ten do Rytra. To tam powstał znany wszystkim *Rogaś z Doliny Rزتoki*. To tam *zasłyszalam od leśniczego tutejszych lasów niezwykle opowieść o chowanym przez ludzi „Rogasiu”*. Z historią powstania książeczki wiąże się także historia powstania innej – *Szkoły nad obłokami*. Kiedy w Rytrze pisałam „*Rogasia z Doliny Rزتoki*”, doszło do moich uszu, że gdzieś wysoko, w pasmie Beskidu Sądeckiego, bez żadnej komunikacji kołowej jest szkoła, bodaj że /?/ najwyżej położona w Polsce... Przewodnikiem w poznawaniu szkoły, w której czas jakby cofnął się o trzysta lat, był jej wieloletni nauczyciel, Pan Edward Grucela. To w jego towarzystwie wędruje do domu Nosalów, na Niemcową, gdzie mieściła się niegdyś szkoła, tam słucha opowieści gospodarza i innych życzliwych mieszkańców zakątka. Beskidem Sądeckim jest oczarowana. *A więc lasami, pełnymi rozśpiewanego ptactwa, polanami leśnymi, rozkwieconymi łakami, poletkami owsa, kamienistymi zboczami [...] pięliśmy się wytrwale ku górze.... a im wstępowaliśmy wyżej, tym Poprad w dole szerszym zakolem nas*



opasywał. Opowieść biograficzna Olgi Szmidt odkrywa przed nami portret pisarki w sposób wielowymiarowy. Na osobowości Kownackiej swoje piętno odcisnęły różne trudne wydarzenia, kobieta ma swoje słabości i wady. Uroczą *pisarkę od Plastusia*, oddaną dzieciom, bywa również uparta, apodyktyczna, zaborcza, wewnętrznie krucha, zachłannie szukająca bliskości, w której chce odnaleźć bezgraniczną akceptację i podziw. Taką była i taką prawdę z *księgi życia dziecięcego pisarza* odnajdujemy w biografii.

Warto przy okazji sięgnąć do bogatej publikacji Moniki Śliwińskiej *Panny z „Wesela”*. *Siostry Mikołajczykówny i ich świat*. Autorce udaje się w niezwykle barwny sposób przedstawić realia życia, zajmując opisać całą obyczajową rzeczywistość wiejskich pań sportretowanych w „Weselu” Wyspiańskiego. Opowieść przybliża nie tylko kulisy powstania dramatu, skandal towarzyski, który sztuka wywołała, ale także pokazuje, jak naprawdę wyglądało życie subtelного, wrażliwego artysty Włodzimierza Tetmajera czy poety Lucjana Rydla z prostymi chłopkami z podkrakowskich Bronowic. Premiera „Wesela” po raz pierwszy zmusiła do zastanowienia się, ile w młodopolskiej fascynacji wsią bajecznie kolorową było idealizmu, mody, kaprysu, a ile dojrzałości w decyzji o ożenku. Książka Moniki Śliwińskiej przybliży znakomicie złożoność losów takich rodzin, gdzie w zderzeniu dwóch światów, pośród problemów życia codziennego, trzeba było zawalczyć o spokój i harmonię. Siostry Mikołajczykówny, szczególnie Anna i Jadwiga, których losy były podobne, okazują się prawdziwymi filarami domu. Na ich posąg składa się przeważnie *symboliczna malowana skrzynia, i wszystko to, co zmieści się w środku*. To, jednak, co właściwie wносиły w posagu, a stanowiło o wartości pań ze wsi, to wewnętrzna siła, pracowitość, zaradność, odporność na zmienne koleje losu. Artyści, którzy zamieszkają w bronowickich chatkach, mogą liczyć na spokój, zdrowe powietrze, by tam w otoczeniu bujnej przyrody oddawać się swoim artystycznym pasjom. *Panny ze wsi* nierzadko zmagają się z ostracyzmem społecznym, konsekwencje mezaliansu

ponoszą głównie one. Kraków pod tym względem ujawnia wobec nich często swą złowrogą twarz, dlatego kobiety najlepiej czują się w swojskim, wiejskim otoczeniu. Gdyby nie ciężar, jaki zgodziły się nieść, nie byłoby dzisiaj tak wybitnych dzieł literackich czy malarskich: *Na obrazach Włodzimierza Tetmajera podkrakowska wieś ma czerwień suto marszczonych spódnic, kraciastych chust i męskich kabatów, biel bluzek i długich sukman, żółtość chusteczek, granat gorsetów i zapasek. Ma także kolor dojrzałej pszenicy ze wszystkimi subtelnościami odcieni [...]. Tetmajer maluje żniwa z taką pieczołowitością, jakiej często nie mają drugoplanowe postaci. W jego twórczości malarskiej wieś kolorowa, pracująca i celebrująca jest kwintesencją polskości.*



Ostatnią pozycją, którą warto polecić, to książka Sławomira Kopra „*Sekretne życie autorów lektur szkolnych. Nie tacy święci, jak ich malują*”. Choć można zarzucić autorowi, że skupia się wyłącznie na wadach i słabościach swoich bohaterów, to przecież dzięki temu wielu pisarze stają się nam, czytelnikom, bliżsi. Takie odbieranie służyć może lepszej recepcji dzieł znanych twórców. Ciekawy okazuje się szczególnie rozdział o Bolesławie Prusie, który przez całe życie zmagał się z różnymi fobiami. Cierpiał na agorafobię, gefyrofobię, lęk przed burzami i piorunami. Paryż, który odmalował w „Lalce” poznał tylko częściowo, bo bał się pokonywać mosty na Sekwanie, poznał zatem tylko prawobrzeżną część stolicy. Był ponadto smakoszem, piwoszem, zapalonym cyklistą, wielbicielem pierwszych rowerów. W publikacji możemy także przeczytać o małżeńskich skandalach H. Sienkiewicza, obsesjach Wyspiańskiego, czy życiowych perypetiach K. I. Gałczyńskiego.

Autorzy lektur szkolnych byli zwykłymi ludźmi ze swoimi słabościami, ograniczeniami i takich chcemy ich widzieć, aby łatwiej, bez poczucia onieśmienia wielkością wieszczą, zagłębiać się w lekturze.

MJ-Zaryczny

Najlepszy absolwent – sportowiec

Z inicjatywy radnego powiatowego Mariana Dobosza po raz kolejny wyłoniono najlepszych absolwentów – sportowców szkoły podstawowej na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój w roku szkolnym 2020/2021. Wspólnie z nauczycielami wychowania fizycznego opracowano Regulamin Konkursu na najlepszego sportowca – absolwenta.

Cel konkursu:

- Popularyzacja sportu, kultury fizycznej w szkole i środowisku;
- Zachęcanie uczniów do systematycznej pracy i chęci osiągnięcia coraz lepszych wyników sportowych;
- Stwarzanie warunków do rywalizacji sportowej wszystkim uczniom;
- Rozwijanie umiejętności sportowego rywalizowania i kibicowania;
- Wyłonienie i nagrodzenie najlepszych sportowców – absolwentów danej szkoły.

Zasady konkursu:

We współzawodnictwie o tytuł najlepszych sportowców – absolwentów mogli brać uczniowie absolwenci ośmioletnich szkół podstawowych (Nr 1 i Nr 2 Piwnicznej-Zdroju, Łomnicy-Zdroju, Głębokiego, Wierchomli Wielkiej). Punktacja prowadzona była dla dziewcząt i chłopców przez cały okres nauki w danej szkole.



Punkty przyznawała komisja złożona z nauczycieli wychowania fizycznego danej szkoły. Udział w zawodach punktowany był w zależności od rangi zawodów.

- ranga zawodów
- zajętego miejsca

Najlepsi sportowcy – absolwenci w punktacji końcowej otrzymali: dyplom i nagrodę w postaci bonu podarunkowego. Fundatorem był Marian Dobosz – radny powiatu nowosądeckiego.

Przed zakończeniem roku szkolnego w każdej szkole odbyło się podsumowanie konkursu.

Wykaz najlepszych absolwentów – sportowców na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój

Rok szkolny 2020/2021

Szkoły podstawowe

Szkoła Podstawowa nr 1 w Piwnicznej-Zdroju

1. Oskar Waligóra
2. Jan Maślanka

Szkoła Podstawowa Nr 2 w Piwnicznej-Zdroju (Kosarzyska)

3. Emilia Ściegienna
4. Patryk Kupczak

Szkoła Podstawowa w Głębokiem

1. Katarzyna Gardoń
2. Marcin Cięciwa

Szkoła Podstawowa w Łomnicy-Zdroju

1. Emilia Pulit
2. Karol Wyzysk
3. Łukasz Bołoz

Szkoła Podstawowa w Wierchomli Wielkiej

1. Alicja Stec
2. Janusz Zembura

Organizator:

radny powiatowy **Marian Dobosz**

Chleb nasz powszedni

Ze wspomnienia Stanisława Dudki o ojcu Władysławie podczas zbierania materiałów do albumu „Dar pamięci – dawni ludzie, rodziny, dawne domy”.

Co tydzień z Władkiem mieliśmy w żarnach zboże. Z tej razowej żytniej mąki piekło się chleb.

Wieczorem robiło się rozczyń z 3 litrów ziemniaków ugotowanych i ukłóconych z dwoma litrami mąki razowej wymieszanych z serwatką lub zsiadłym mlekiem. Do rozczyń dodawało się zakwas, który pozostał po poprzednim chlebie. Drożdży się nie używało. Rano do dzieżki dawało się rozczyń i około 6 litrów mąki razowej, wyrabiając przez ok. pół godziny gładkie ciasto. Z ciasta, które podrosło w cieple, formowało się okrągłe bochenki. Tak przygotowane chleby umieszczano się na liściu kapusty i wsuwało do pieca na drewnianej łopacie. Chleby piekły się około 1 godziny. Z tej porcji ciasta mieliśmy 6 bochenków pysznego chleba.

/B/



Loteria z minerałami

PIWNICZANKA

**1716 minerałów
1716 nagród**

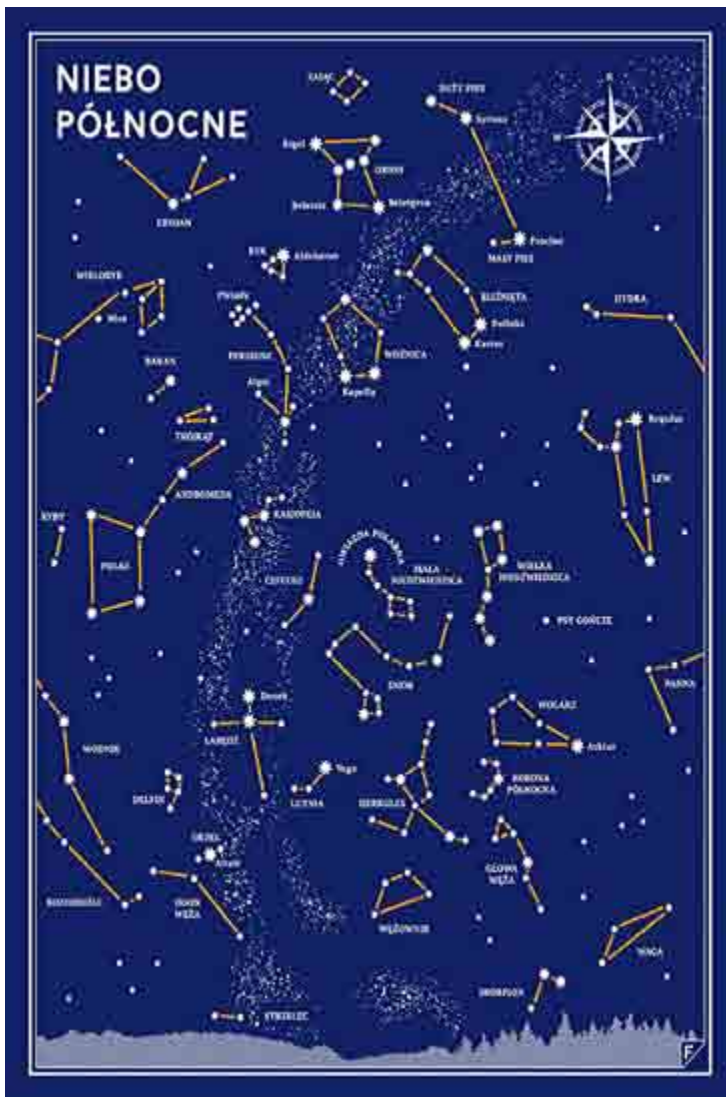
Znajdź kod pod zaklepką i sprawdź czy wygrasz!

Sprawdź na www.LoteriaZMineralami.pl

Składniki mineralne w Piwniczance	
KATIONY	mg/l
WAPNIOWY	1500
MAGNEZOWY	1500
SIARKOWY	1500
POSIADOWY	1500
ANIONY	
	mg/l
WODNORODLANOWY	1500
SIARCOWY	1500
CHŁOPIKOWY	1500
WIEDE	1500
OGÓLNE (WAPNIOWE) WYPOWIEDZAJĄCE SIĘ WYPOWIEDZAJĄCE	1716
1716 minerałów = 1716 nagród	

Okres sprawdzania kodów: 01.06.2021 - 30.09.2021

Wszystkie informacje i regulaminy loterii na: LoteriaZMineralami.pl



Takie mieliśmy niebo w lipcu

milihome.pl

Artystyczne wędrówki Alicji, czyli rękodzieła Alicji Paluch

Koń na biegunach, bączek, drewniany pajacyk – z takimi emblematami kojarzymy dzieciństwo. Dawniej zabawki wykonywano samodzielnie, każda zabawka nosiła ślad pracy ludzkiej ręki, była wyjątkowa, jak wyjątkowy był człowiek wkładający trud i swoje serce w wykonywaną pracę.

Maskotki Alicji Paluch, tworzone z dbałością o każdy detal, dziergane emocjami, są niepowtarzalne, bo przecież zrodzone z pasji. Wystawę naszych małych bohaterów dziecięcych zabaw można nadal oglądać w holu Biblioteki Publicznej w Piwnicznej. Rękodzieła ułożone na tle otwartych książek zapraszają do krainy baśni, opowiadań, legend. Maskotki, podobnie jak ilustracje dziecięcych lektur, pozwalają łatwiej przenieść się do krainy



wyobraźni, świata przygód baśniowych bohaterów. Wiemy, że to, co najlepiej zabezpiecza dziecko przed niełatwą rzeczywistością, to radość czytania, chęć obcowania z pięknem zaklętym w słowie, wyobraźnia otwierająca na to, co niemożliwe. Zapraszamy na wystawę i do naszej Biblioteki, aby skorzystać z bogatego księgozbioru.

MJ-Zaryczny



nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015



www.ultrek.com.pl

- 4 Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR
w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25